



Płona ce Laury.

/Oda ku czci M. Zegadkowicza./

- W poszumie błędnych, sinych mgieł,  
wiążących pogłos ziemi,  
w jeden chóralny, jasny ton, -  
serc zespolenia, - -  
stanie - On !  
beskidzki duch natchnienia ! -

- Szlakami rozzwonionych klechd,  
omgłami słów miłości,  
wyspiewa haria - święty zew -  
duszy zbawienia, - -  
- świętą krew -  
pokoju i cierpienia. - -

- A ponad grapy srebrnych Tatr,  
i ciemne borów smreki,  
złoży - echowy, smutny jęk, -  
snów roztęsknienia, - -  
złoty dźwięk ! -  
młodości i wspomnienia. - -

- W poszumie błędnych, sinych mgieł,  
laury goreją ducha,  
w jeden ofiarny, boski znicz, -  
myśli wzniesienia, - -  
wielki znicz ! -  
Tatr i Beskidów płomienia ! -

Czesław Ciesielski.



Emilowi Zegadłowiczowi - w hołdzie.

---

Wielcy poeci, - skarby swego ducha, najwznieślejše swe myśli, które sami tylko w marzeniu mogli oglądać, - rzucańi w dani pokoleniom, aby stworzyć dla nich raj duchowy.

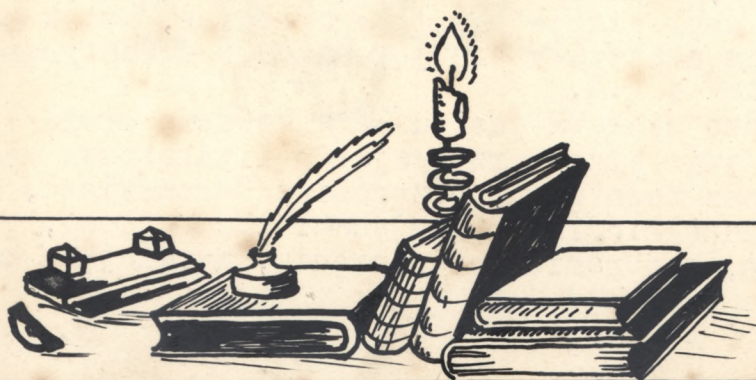
Święty ogień znicza, pielęgnowany na wyżynach i płonący w piersi poety, przeinacza się niejako w wielką nieśmiertelną poezję, która znowu węzłem serdecznym zjednoczy poetę ze światem, z ludzkością, z jej życiem duchowym.

I stoi wtedy poeta, jak skłup wytyczny, na rozdrożach życia ludzkiego i przez długie lata wskazuje i wskazywać będzie drogę jej pochodowi. Poeta to "jeden z najwyższych szczytów w górzystej krainie ducha", to pierwowzór nowych ludzi, gdyż twórczość jego rodzi nowe życie.

Więc daje nam poeta swą własną duszę i duszę wszechświata w nierozzerwalnym zespole twórczości. A co my ze swej strony dajemy poeci? Dla nas powinien poeta stać się świątynią ducha, której cześć należy oddać, a każdy odgłos dobywający się z głębi tej świątyni, trzeba przyjąć skwapliwie i z wdzięcznością. Tem właśnie motywujemy wydanie specjalnego numeru "Szkołnego Świata Kulis", poświęconego E. Zegadłowiczowi, który na widnokręgu poezji polskiej rozbłysnął całą pełnią poetyckiego blasku. Wiemy dobrze, że wielka indywidualność Zegadłowicza promieniuje dookoła i w życiu literackim miasta Poznania zajmuje najwyższe miejsce. Zegadłowicz - poeta staje się wzorem w kunszcie poetyckim /Sztaudynger/ i również Zegadłowicz - ideolog wpływa niezmiernie na ideologję poznańskich poetów /A.M. Swinarski/. Nasze uznanie dla talentu Zegadłowicza i nasz szczerý hołd wyrażamy w tym oto numerze pisma naszego.

Hołd nasz, chociaż skromny, ale z głębi serca pochodzący, niechaj przyczyni się do rozbudzenia popularności E. Zegadłowicza wśród polskiej młodzieży.

Marjan Kowalewski.



## Twórczość Emila Zegadłowicza.

---

Mało jest poetów, zwłaszcza współczesnych, którzyby język polski doprowadzili do takiego stopnia giętkości, tak go niejako "umuzycznili", jak właśnie E. Zegadłowicz. Ale mówi się o nim prawie wyłącznie w świecie literackim, względnie naukowym. Szeroki ogół natomiast niemal nie zna jego poezji, a utwory dramatyczne widywał tylko w teatrze. W szkole średniej, w której nauka literatury przekładowana jest epoką romantyzmu, również bardzo mało mówi się o współczesnej literaturze. Chcąc właśnie tę lukę zapełnić w ogólnym wykształceniu, dodajemy do licznych krytyk o znanym poecie i naszych parę słów.

Zegadłowicz, to dziecięć beskidzkie. Nic też dziwnego, że akcja jego poematów i sztuk dramatycznych dzieje się przeważnie w miejscach rodzinnych poety. Pomijając pierwsze utwory młodzieńcze, Zegadłowicz wprowadził ekspresjonizm do poezji polskiej. Ale kierunek ten nie wywarł większego wpływu na twórczość naszego poety, który początkowo przerzuca się z jednego kierunku w drugi i wreszcie po nawrocie do ekspresjonizmu pisze w "Źdroju" "Św. Cecylję i Bos" - kierunek jego w twórczości poetyckiej ustala się. Już niema przewagi treści nad formą, jak to było w jego utworach pisanych do "Źdroju". Hasłem jego /mniej więcej od roku 1921/ na najbliższą przyszłość stała się ludowość. I od tego też czasu żył się najściślej z Beskidami. Przytem przez "ludowość" nie należy myśleć, że Zegadłowicz hołduje regionalizmowi. Poeta uważa bowiem "ludowość" za punkt wyjścia niejako dla swej poezji. Hasłem dla tego kierunku, było zdanie: "Państwo to gwałt, Naród to idea", i tu właśnie należy szukać usprawiedliwienia dla tak zwanej "ludowości".

Ostatecznie twórczość poetycka Zegadłowicza ustaliła się w jednym kierunku, tak pod względem treści, jak i formy. Odtąd utwory jego będą wprost przesiąknięte niejako panteistyczną miłością wszelkiego stworzenia, a każdy wiersz, niemal każde słowo będzie wyrażało - miłość. Co do formy zaś, to niema wprost poety w Polsce, któryby zdołał język polski uczynić tak muzykalnym i rzuwnym, tą rzuwnością porywający za serce i wyciskający łzy z oczu. Jednym słowem: u Zegadłowicza forma to - muzyka. Celują w tem szczególnie może najbardziej liryczne wiersze Zegadłowicza: "Kolędziczki beskidzkie", które muzycznością i giętkością języka przerażają wszystkie inne utwory Zegadłowicza.

Szczytem jakby twórczości naszego poety jest zbiór poezji p.t. "Dom Jałowcowy", w którym są niemal wszystkie najważniejsze jego utwory. Ale nie tylko same poezje pisał Zegadłowicz, wszak na naszych scenach niejednokrotnie ukazywały się jego sztuki dramatyczne jak n.p. "Lampka oliwna", "Alcesta" i t.d.

Bardzo ciekawa jest u Zegadłowicza proza często przypominająca poezję. Język jego przez przyswajanie literaturze wyrażen ludowych i wzbogacenie jej przez nowotwory, przypomina Zeromskiego, ale w rzeczywistości styl jego jest zupełnie inny. Miejscami szczegółowy, rozwlekły to znów słowa mocne, jędrne, o dynamicznym napięciu, wyrażające całe stronnice.

Styl ten można zaobserwować w "Autobiografii" Zegadłowicza p.t. "Żywot Mikołaja srebrną pisanego" dzielący się na trzy części: "Godzina przed Jutrznią", "Z pod młyńskich kamieni" i "Cień nad Palami". Trylogia ta opisuje lata dziecinne spędzone w Beskidach w okolicy miasteczka Wołkowic. Tyle co powiedziano o twórczości znanego autora, nie wyczerpuje nawet dziesiątej części jego całego dorobku literackiego. Określić całokształt jego twórczości będzie mógł dopiero jakiś historyk literatury "na podstawie całego aparatu naukowych sprawdzianów". My oczywiście powiemy o nim i o jego poezji, co naszymi młodzięczeni sercami odczuwamy i co wyciska niezatarte piętno na naszej duszy.

Konrad Switek.



## Dziwny Autor.

### ----- Sprawa najważniejsza.

Najprawdziwsze uwagi o Zegadkowiczu wypowiedział J. B. Skiński w artykule "Sprawa Zegadkowicza". Jest tam jedno zdanie zamykające w sobie wszystko co o Zegadkowiczu się mówi i pisze: "Wieloznaczność uczuciowa spleciona z wieloznacznością myślową". Zdanie to - brzmi paradoksalnie, bo odnosi się przecież do poety, którego jak nikogo więcej - obowiązuje "linja" Nic nie da się nadto powiedzieć, że Kasprowicz i wielu innych "obywa-ło się bez linji". A jednak byłoby niesprawiedliwością, rozumienie dosłowne tego określenia. Poeta, któremu świat ukazuje się jako wielkie "widowisko poetyckie" dla którego "czynienie dobrze" jest ukochaniem bytu - odska-ania wciąż pień z którego wyrósł i z którego czerpie soki odżywcze.

### Teatr i Zegadkowicz.

W wielkim planie uzdrowienia ludzkości przez miłość - znalazł się i teatr. Zegadkowicz zna go - ceni - i kocha. Mówi o sobie: "Do teatru przystąpiłem z lękiem i czcią". Ale to co zamierzam z teatrem zrobić - jest rewolucyjne. Prosto obdarza scenę poezją najszlacheźniejszego gatunku. Wsłuchał się Zegadkowicz dobrze w echa z Grecji i ze średniowiecza płynące i wyczarował sobie teatr będący jednocześnie ołtarzem i kazalnica. I mówi takie słowa: "Teatr jest wyrazem instynktu ludzkiego, jest zbiorowem zespoleniem duchów i czemś więcej jeszcze: największą formą religijnego dozna-ania - a gdy już o tem mowa, trzeba i to zaznaczyć, że podczas gdy religijne formy wypowiedziane się skostniały w obrzędowej tożsamości - teatr w swej sekularyzacji odkrywa buntowniczą insurekcję formy wciąż nowe i dalsze i nie jest może marzeniem jałowym przypuszczenie, że wielkie odrodzenie ludzkości, odrodzenie etyczne, zdrowa i młode pocznie się nie gdzieindziej jak właśnie w teatrze.

### Zegadkowicz i Jewreinow.

Napisał nasz poeta o wielkim reżyserze i pisarzu rosyjskim Jewreinowie, że gdyby ten ostatni "pisał ewangelję bytowania człowieka na ziemi rozpoczął by ją niezawodnie słowami: "Na początku był teatr". Dwaj ci ludzie stale czegoś szukają - stale coś ludziom wypominają a łączy ich duże umiłowanie teatru i tęsknota za wcieleniem pogardzonej prawdy. Jewreinow patrząc przenikliwie w życie - zaprzecza dobrodziejstwa prawdziwej /coż dobrego dała nam kiedykolwiek prawda?/ Zegadkowicz natomiast wierzy w jej siłę i ostateczne zwycięstwo.

### Dziwny autor.

Twórczość dramatyczna Zegadkowicza nie jest postępową - jest wyraźnym zaprzeczeniem postępu. Obchodzi ją tylko człowiek i Bóg. Wiara w ostateczne zwycięstwo prawdy wynika najdobitniej z dziewięciu utworów dramatycznych Zegadkowicza: Dwugłos chóru nad zwłokami małżonków w "Alcescie" jest jasnem tego przykładem. Dramaty w których grają świętki - ludzie i ca-ła natura są dla dzisiejszego człowieka czemś niebardzo zrozumiałem. Wytłu-maczył to dr. St. Papee pisząc że: "teatr religijny Zegadkowicza wyda się wie-lu, słabo przygotowanym etycznie do przejęcia się nim, zupełnie obcym, może nawet wprost niemiłym". A każdy się chyba zgodzi że "na przejęcie się" dra-matami Zegadkowicza

matami Zegadkowicza czyli na etyczne wykształcenie poczeka ludzkość jeszcze długo.

Zygmunt Gałkowski.

Teatr poetyckich zagadnień.

Staraniem akademickiego Koła Mikośników Literatury "Promethidion" wygłosił p.prof.St.Papee referat pod powyższym tytułem, którym wypełnił częściowo rażącą lukę znajomości współczesnego teatru polskiego. Zajął się więc p.prof.Papee twórczością dwóch znanych polskich autorów dramatycznych: Ta - deusza Rittnera i Jerzego Szaniawskiego. Szczególnie zajmujące były uwagi prelegenta na temat łączności między obu tymi autorami dramatycznymi, okazuje się bowiem że Szaniawski jest właściwie kontynuatorem Rittnera. Na samym początku swego referatu podkreślił p.dr.Pappe dualizm Rittnera, który nie jest ani Niemcem ani Polakiem, albo też odwrotnie jest jednym i drugim, zależnie od okoliczności. I w tem właśnie trwi tragizm tej szlachetnej duszy.

Szczytem bogatej twórczości dramatycznej Rittnera jest sztuka sceniczna p.t. "Człowiek w budce suflera", pełna ekspresji i ... poezji. Któżby się tego spodziewał? Wszak dzisiaj prawie każdy autor dramatyczny, pragnący aby sztuki jego miały powodzenie, starannie unika zagadnienia mające coś wspólnego z poezją. Dlaczego? ! Nietrudno odpowiedzieć na to pytanie: Publiczność tego nie lubi... dlaczego zatem drugi dramaturg - poeta, Szaniawski, tak powszechnie jest lubiany? Można to wytłumaczyć powiedzeniem, że "moda obowiązuje wszędzie" a więc i w teatrze. Najważniejszymi pozycjami twórczości dramatycznej Szaniawskiego, są następujące dzieła sceniczne: "Zeglarz", "Ptak" i "Adwokat i Róże". Omówię bliżej "Ptaka" gdyż posiada sztuka ta cały zasób niewypowiedzianego uroku i melancholji, przenikającej wszystko. Rzecz dzieje się w miasteczku prowincjonalnym. Tematem jest miłość między studentem, wynalazcą czarodziejskiego ptaka, mieszkającym na poddaszu a ... burmistrzanką niewymownie naiwną. Scena tej budzącej się miłości jest wprost fascynująca i pełna niewypowiedzianego uroku. Rittnera i Szaniawskiego łączy ze sobą złość i poezji, która ich utwory sceniczne pozbywa teatralności, a na jej miejsce obwija dramaty w pajęczynę poetyckiej tajemniczości, tworząc z dzieł tych prawdziwy teatr poetyckich zagadnień.

Konrad Switek.

Wydawca: Koło Dramatyczne kl.VII b - Red.naczelnny: M.Kowalewski  
ilustracje: F.Szymańskiego.

Odbitka z "Szkołnego Świata Kulis" kl. VII b Gimnazjum im. Mickiewicza

nr. 5 - dnia 15 marca 1931 r.



Obitua a "Scholano etate Italia" M. VII p. Cameracum in. M. 1070

M. 5 - - data 15 marzo 1921 r.